Cena 6 hal.

Nr. 464. Kraków, Wtorek 14. Września 1915. Rok XXIII.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie miesięcznie 2 kor., kwartalnie 6 kor. za odnoszenie do domu dopłaca się 60 hal. miesięcznie.

Na prowincyi miesięcznie z dwurazową przesyłką 3 kor. 30 h., z jednorazową przesyłką 2 kor. 70 h. Kwartalnie z dwurazową przesyłką 9 kor. 80 h., z jednorazową przesyłką 8 kor. W państwie niemieckiem kwartalnie 10 kor., w innych państwach kwartalnie 12 kor. Zmiana adresu 40 halerzy.

Cena numeru pojedynczego 6 halerzy.

GŁOS NARODU

Wychodzi 2 razy dziennie.

WYDANIE PORANNE.

Listy pieniężne, przekazy na prenumeratę i inseraty nadsyłać należy franco do Administracyi „Głosu Narodu". — Prenumeratę oprócz upoważnionych agencyi przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchii i w państwie niemieckiem. Reklamacye nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcya nie zwraca.

ADRES RED.: Ul. św. Tomasza L. 30. Adr. telegr.: „Glos Narodu" Kraków. Telefon redakcyjny Nr 190. — Telefon administracyi i drukarni Nr. 2046.

OGŁOSZENIA (inseraty) przyjmuje Administracya „Głosu Narodu", ulica św. Tomasza L. 35. — Od miejsca za wiersz drobnem pismem (petit) 20 halerzy, skład tabelaryczny, liczbowy, od wiersza 80 hal. Nadesłane po 60 hal. od wiersza. — Nekrologi i t. d. 80 hal. od wiersza. — Załączniki do „Głosu Narodu" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia itp.) przyjmuje się za cenę 8 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, po 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje w Wiedniu Haasenstein i Vogler, M. Dukes w Berlinie F. E. kes, H. Schalek, E. Braun, R. Mosse, H. Friedl, A. Coe, w Budapeszcie J. Leopold, Ednard Braun, Joessel. — Komunikaty prywatne po kronice: 1 korona od wiersza.

Biuletyn austro-węgierski.

Wiedeń, 14. września.

Urzędowo ogłaszają, 13. września 1915:

Wschodni teren.

Rosyjskie ataki na nasz front w Galicyi wschodniej trwają dalej.

Przy ujściu Seretu odrzucono znaczne rosyjskie siły. Walka doprowadziła w licznych miejscach do starć z blizka w okopach strzeleckich.

Na północny zachód od Strusowa załamało się kilka rosyjskich **wypadów pod ogniem** krzyżowym naszych bateryi: inne odparto bagnetami.

W nocy zajęły pod Tarnopolem walczące wojska sprzymierzone stanowisko urządzone na wzgórzach na wschód od Kozłowa i Jeziernej, które łączy się z naszym frontem na wschodnim brzegu średniej Strypy. Nieprzyjaciel nie przeszkodził ruchowi.

Pod Nowo Aleksińcem są w toku gwałtowne walki.

Na wschód od Dubna posunęły się nasze wojska wzdłuż kolei w okolicy Derezna i odrzuciły nieprzyjaciela w kilku punktach, przyczem się odznaczył zwłaszcza wiedeński 24 pułk piechoty obrony krajowej.

Austro-węgierskie wojska na Litwie wzięły przy swym onegdajszym ataku na wieś Szkutary do niewoli 9 oficerów i 1000 żołnierzy, oraz zdobyły pięć karabinów maszynowych.

Zastępca szefa sztabu gener. von **Hoefer**, marszałek polny porucznik.

Biuletyn niemiecki.

Berlin, 14. września.

Wielka główna kwatera ogłasza, dnia 13. września 1915:

Południowo-wschodni teren.

Wojska niemieckie odparły wczoraj krwawo kilka silnych nieprzyjacielskich ataków na zachód i południowy zachód od Tarnopola, przyczem wzięły kilkaset jeńców do niewoli.

W nocy bez przeszkadzania ze strony nieprzyjacela zajęto korzystne stanowisko kilka kilometrów na zachód od dotychczasowego.

Wschodni teren.

Grupa wojsk generała polnego marszałka Hindenburga:

Na lewym brzegu Dźwiny między Friedrichstadt i Jakobstadt wyrzucono nieprzyjaciela z kilku stanowisk. Dalej na południe usunął się on przed ścigającymi.

Czoło niemieckich wojsk dotarło do gościńca Eckengrafen—Bakiszki.

Także między drogą Kupiszki—Dźwińsk a Wilją poniżej Wilna postępuje raźno pochód naprzód.

Do linii kolejowej Wilno—Dźwińsk—Petersburg dotarto w kilku miejscach.

Na wschód od Grodna trwa dalej pościg.

Nad dolną Zelwianką odparto silne kontrataki nieprzyjaciela. Wczoraj wzięto przeszło 3300 jeńców.

Grupa wojsk jenerała polnego marszałka księcia Leopolda bawarskiego:

Nieprzyjaciel znajduje się w odwrocie. Wzięto do niewoli przeszło 1000 Rosyan.

Grupa wojsk jenerała polnego marszałka Mackensena:

Opór nieprzyjaciela został na całym froncie złamany. W toku jest pościg w kierunku Pińska.

Zachodni teren.

Na zachodnim terenie wojennym położenie niezmienione. Zestrzelono dwa nieprzyjacielskie aparaty lotnicze. Ubiegłej nocy przeprowadziliśmy atak powietrzny na fortyfikacye w Southend.

Naczelne kierownictwo armii.

Wojna z Włochami.

Wiedeń, 14. września.

Urzędowo ogłaszają, 13. września 1915:

Na froncie Pobrzeża trwały wczoraj walki na obszarze Flitschu i Tolmin z niezmniejszającą się gwałtownością. Ponownie odparto wszystkie ataki wśród ciężkich strat po stronie włoskiej.

Znowu utrzymały się nasze wojska bez wyjątku na swych stanowiskach.

Na obszarze Flitsch, nieprzyjaciel, gdy jego atak przedpołudniem na Rombon i usiłowane przedarcie się w kierunku pochyłości tej góry spełzło na niczem, wysłał swe siły z południowego zachodu na Javorcek i Golobar Planina.

Nad wieczorem został także ten wypad odparty. Włoska artylerya ostrzeliwała tu punkty zborne swej wasnej piechoty z widocznym skutkiem.

Na obszarze Vrsic, gdzie nieprzyjaciel już w onegdajszej walce stracił przeszło 500 ludzi, nie udał się także wczoraj popołudniu wykonany atak.

Przyczółek mostowy Tolmin atakowali Włosi cztery razy nadaremnie.

Dalej na południe panował stosunkowo spokój.

Na froncie tyrolskim były ponowne proby zbliżenia się nieprzyjaciela do naszych stanowisk Popena taksamo bezowocnemi, jak wszystkie poprzednie.

Przed mostem granicznym leży znacznie ponad sto włoskich trupów.

Zast. szefa sztabu generalnego v. **Hoefer**, polny marszałek porucznik.

Biuletyn turecki.

Konstantynopol. (T. B.) Doniesienie ajencyi telegraficznej Milli. Główna kwatera turecka donosi:

Na żadnym z frontów nie wydarzyło się nic ważniejszego.

Konstantynopol (T. B.). Wobec odmiennych doniesień petersburskiej agencyi telegraficznej z 7. bm. stwierdzić należy, że krążownik „Hamidje" 5. bm. zaatakowany został przez wielkie rosyjskie łodzie torpedowe. Atak odparto; łodzie torpedowe uciekły na wschód wobec okrętów wojennych, które wyjechały z Bosforu. Żaden turecki statek wojenny nie został uszkodzony.

Zaprzeczenie.

Wiedeń (T. B.). Z głównej kwatery wojennej: Jak śmiesznych kłamstw używa prasa rosyjska przeciw Austro-Węgrom, dowodzi tego doniesienie „Russkiego Słowa" z 24 z. m. Podłuższych wywodach o rzekomym ucisku południowych Słowian w obu państwach monarchii i o tem, jakoby wśród południowych Słowian Austryi wszelkimi środkami wzniecano nienawiść ku Włochom, stawia ten dziennik następujące twierdzenie: Przystąpiono do umocnienia kilku miast (Raguza, Gravosa), aby Włosi uważali je za ufortyfikowane miasta i ostrzeliwali. Ale południowi Słowianie spodziewają się, że Włosi nie pójdą w tę pułapkę, i miast tych nie będą niszczyli, które serbskiemu narodowi są tak drogie. Większego nonsensu, niż to groteskowe twierdzenie nawet rosyjska prasa jeszcze nie wymyśliła. Że Ragusa i Gravosa są nieufortyfikowanemi, otwartemi miastami jest taksamo notoryczne, jak szaleństwem byłoby budować fortyfikacye nie dla ochrony kraju, lecz ze złośliwości względem własnej ludności.

Wyjaśnienie urzędowe.

Wiedeń (T. B.). Z wojennej kwatery prasowej. Agencya Stefaniego ogłosiła dosłownie raport komendanta dywizyi, operującego w Cadore, do swojej przełożonej komendy korpuśnej, według którego to raportu wojska austro-węgierskie miały w barbarzyński sposób ostrzeliwać i zburzyć miejscowość Lisina Longo i tamtejszy szpital dla starców i dzieci. Opowiada on, że ostrzeliwanie zaczęło się 18. z. m. przyczem szpital został oszczędzony, dopiero na drugi dzień skoncentrowano ogień na szpital — wielki, około 400 m. na południowy wschód od miasta samotnie stojący budynek — przyczem jedna kobieta i jedno dziecko utracili życie, a trzy osoby zostały ranione. Na ten akt barbarzyński — mówi raport — Włosi ostrzeliwali miejscowości Warda i Barabba.

Wobec tego doniesienia włoskiego trzeba z naciskiem stwierdzić, że nasze prowadzenie wojny wszędzie trzyma się praw międzynarodowych. Że to i w niniejszym wypadku było naszym zamiarem, dowodzi przyznanie przez nieprzyjaciela, że pierwszego dnia szpital oszczędzono. Jeżeli później właśnie ten objekt wzięto pod ogień, to można wytłumaczyć tylko ważnemi przyczynami taktycznemi. Widocznie ten dom leżący na linii ognia i izolowany służył nieprzyjacielowi jako zakrycie lub punkt oparcia, tak, że musiano przypuścić, że został już na czas opróżniony i pozbawiony swego przeznaczenia jako szpital.

Z Rosyi.

Ocena położenia.

Paryż (T. B.). W sukcesie rosyjskim koło Tarnopola dopatrują się dzienniki wielkiego zwycięstwa, które zakończy okres klęsk i pozwala spodziewać się rychłej zmiany położenia na froncie wschodnim. Tylko „Temps" w swoich wywodach jest ostrożniejszy i oświadcza, że Rosyanie mimo swojego sukcesu koło Trembowli będą zmuszeni porzucić Seret i cofnąć się dalej na wschód, jeżeli armia sprzymierzonych zdoła wykorzystać swoje zwycięstwa, odniesione koło Dubna i Krzemieńca, coby pozwoliło okolić Tarnopol od północy.

Biuletyn rosyjski.

Wiedeń. (T. B.) Z wojennej kwatery prasowej donoszą: Sprawozdanie rosyjskiego sztabu gen. z dnia 10. września.

Na lewym brzegu Dźwiny i koło stacyi kolejowych Eckau i Neugut walki. Na zachód od Jakobstadt trwają walki z równą zaciętością. W kierunku Dźwińska walki wojsk zabezpieczających. Na północ od Abeli na drodze prowadzącej od strony Wiłkomierza przedsięwziął nieprzyjaciel energiczną ofenzywę od rana dnia 9 września znacznemi siłami w obszarze Kurkla z obu stron drogi. Nasz automobilowy oddział karabinów maszynowych wziął silny udział w odparciu nieprzyjaciela. Walka trwa dalej.

Między Świętą a Wilią przeszła nieprzyjacielska kawalerya i piechota do miejscowej ofenzywy przeciw naszym wojskom koło Szirwintów. Na innych drogach prowadzących do Wilna nie ma żadnej zmiany.

Na wschód od Grodna podejmuje nieprzyjaciel, którego popiera silna artylerya, od rana dnia 10 września szereg ataków na nasze stanowiska o ogólnym kierunku na Skidel jakoteż na dolny bieg Zelwianki. Koło godz. 4 popołudniu została niemiecka ofenzywa, której towarzyszył silny ogień ciężkiej i lekkiej artyleryi, zatrzymana przez ogień naszej artyleryi. Od godziny 7 wieczorem Niemcy wzmocnili ogień artyleryi w sposób nie dający się odczuć i przeszli ponownie do ofenzywy, przyczem starali się przełamać nasz front. Jednakże i ten atak został odparty przez skoncentrowany ogień naszej artyleryi i karabinów maszynowych. Również został odparty atak niemiecki koło wsi Łady na południe od mostów na Niemnie. W tej potyczce wpadło dwóch naszych żołnierzy z własnej incyatywy na tyły Niemców i zabiło dwóch Niemców, trzech wzięło do niewoli, zaś jeden Niemiec uciekł.

Na innej części frontu aż do Prypeci podejmował nieprzyjaciel tylko koło Rożan kilkakrotne ataki i prowadził dalej swą ofenzywę wzdłuż lewego brzegu Piny. Ataki koło Rożan zostały na krótką odległość, a następnie bagnetami odparte. Niemcy, aby się zasłonić, wypędzili licznych mieszkańców z Rożan; kryci przez nich podeszli Niemcy dosyć blisko ku naszym stanowiskom.

W kierunku Krzemieńca bombardował nieprzyjaciel nasze wojska pociskami wydzielającymi gazy duszące i rozpoczął walki nad górnym biegiem Horynia.

Gdy nasze wojska odparły nad Seretem w dniu 3. września szereg ataków, rozpoczął nieprzyjacel przeciwataki w odcinku w dół rzeki od Trembowli i w obszarze Czortkowa. Austryacy zostali zmuszeni do szybkiego odwrotu. Według prowizorycznego doniesienia wzięliśmy do niewoli 5.000 żołnierzy z 16 oficerami. Na ogół jest usposobienie naszych wojsk spokojne i przejęte zaufaniem w swoje siły. Inicyatywa przechodzi w częściowych walkach stopniowo w nasze ręce.

Na morzach.

„Arabic".

Paryż (T. B.). Prasa oświadcza, że nota niemiecka do Stanów Zjednoczonych w sprawie zatopienia „Arabica" potwierdza zapatrywanie, że poczynione przez rząd niemiecki ustępstwa nie mają żadnej rzeczywistej wartości. Nota ma na celu zyskać na czasie i przewlec rokowania.

„Orania".

Paryż (T. B.). „Temps" powtarza doniesienia dzienników z Coruna, że parowiec pocztowy angielski „Orania" zajechał do portu w Coruna, ponieważ otrzymał w drodze iskrowej wiadomość, że koło przylądka Finisterre pływa niemiecka łódź podwodna. Załoga opowiada, że w pobliżu wybrzeża francuskiego widziała barkę z 20 osobami, które opuściły jakiś parowiec angielski. „Orania" rozbitków nie przyjęła na swój pokład, ponieważ stwierdziła ze swojej strony obecność niemieckiej łodzi podwodnej, którаby mogła zaatakować „Oranię".

Łodzie podwodne.

Paryż (T. B.). Zatopienie francuskich okrętów przez niemieckie łodzie podwodne na wybrzeżach francuskich wywołało wielkie wzburzenie w Marsylii.

„Temps" oświadcza, że zatapianie okrętów przez niemieckie łodzie podwodne, które obecnie stwierdzono na Oceanie i w zatoce Biskajskiej dowodzi, że łodzie podwodne skutkiem skutecznego pościgu angielskich okrętów musiały opuścić wody angielskie. Czynności niemieckich łodzi powodnych na wodach tak odległych od ich podstawy operacyjnej nie można odmówić pewnego znaczenia moralnego.

Wiadomości telegraficzne

„Głosu Narodu" z dnia 14 września 1915.

Arcybiskup Dr Dalbor objął rządy.

Poznań (T. B.). Nadzwyczajne wydanie dziennika urzędowego kościelnego podaje do wiadomości, objęcie kierownictwa archidyecezyi gnieźnieńsko-poznańskiej przez Arcybiskupa Edmunda Dalbora. Przy obejmowaniu urzędu zamianował Arcybiskup biskupa sufragana Kloskego generalnym wikarym Gniezna, kanonika Roberta Weixanna generalnym wikarym Poznania, kanonika Leona Kreczmara oficyałem Gniezna, a radcę konsystorza Czesława Meissnera oficyałem Poznania. Konsekracya Arcybiskupa odbędzie się 21. bm. w katedrze poznańskiej. Równocześnie z nominacyą Arcybiskupa nastąpiło także zamianowanie kanonika prałata Jedzinka biskupem sufraganem dyecezyi poznańskiej. Konsekracya biskupa sufragana nastąpi równocześnie z konsekracyą arcybiskupa.

Rokowania z Bułgaryą.

Rzym (T. B.). „Tribuna" donosi z Solunia: Rokowania posłów czwórporozumienia z rządem bułgarskim na podstawie odpowiedzi serbskiej już się rozpoczęły. Dyplomacya czwórporozumienia oczekuje odpowiedzi bułgarskiej w ciągu najbliższych dni.

Zeppeliny.

Londyn (T. B.). Biuro prasowe donosi, że Zeppeliny ostatniej nocy znowu podjęły atak na wybrzeża wschodnie, rzucały bomby, nikt jednak nie został zraniony. Zresztą żadnej szkody nie wyrządzono.

Cholera azyatycka.

Wiedeń (T. B.). Departament ministerstwa spraw wewnętrznych podaje do wiadomości: W dniu 12. września stwierdzono wypadki cholery azyatyckiej: 1 w Boguminie, na Szląsku, 1 w Krakowie, 6 (w 2 gminach) pow. Brzeżany, po 1 w pow. Drohobycz i Rudki, 36 (12) w pow. Jaworów, 17 (2) pow. Rawa Ruska, 18 (1) pow. Sokal, 10 (3) pow. Stryj, 40 (6) pow. Żółkiew.

Z letniej stolicy.

Otrzymujemy następujące pismo:

W odpowiedzi na artykuł „Z letniej stolicy Polski" nr. 458 „Głosu Narodu" pragnę omówić „pewne niejasności", na które autor artykułu zwraca uwagę czytelnikom. Tem chętniej to zaś uczynię, że, jak powiada korespondent, niejasności te, „wśród bardzo poważnych mężów wywołują słuszną, ostrą krytykę". Mam też nadzieję, że tak dyrektor Jarosz, jak prezes Tow. Dr. Lychoń wybaczyć mi zechcą zabranie głosu w tej sprawie bez porozumienia się, i upoważnienia z ich strony.

W roku szkolnym ubiegłym pracowałem w tej szkole, znam więc dobrze i okoliczności i ciężkie warunki, w jakich wyżej wspomniana szkoła się rozwija.

Zanim odpowiem wprost na postawione pytania postaram się określić typ szkoły.

Jak wiadomo Gimnazyum realne w Zakopanem ma prawo publiczności, dzięki przystosowaniu się do planów szkół rządowych. Równocześnie jednak od początku swego istnienia zakreśliło sobie jako cel, dążenie w kierunku nowoczesnego nauczania i wychowywania, w kierunku wprowadzenia wszystkich zmian, wskazanych przez nowoczesną pedagogię.

Pogodzenie obu wyżej wspomnianych punktów, utrzymanie prawa publiczności i wprowadzenie szkoły na poziom prawdziwie nowoczesnej szkoły, wymaga nie tylko dużo energii, poświęcenia czasu i sił ze strony dyrektora i grona całego, ale także sporych nakładów materyalnych.

Nauczanie w pracowni, na wycieczce, czerpanie wprost z życia, nie z książki, jest możliwe przy mniejszej ilości uczniów w klasie i przy poświęceniu więcej czasu ze strony nauczyciela na przysposobienie lekcyi. Samo zaś urządzenie pracowni choćby najprymitywniejszych pociąga koszta daleko większe, niżli przypuszczają ci, którzy się z tą sprawą bliżej nie zetknęli nigdy.

Szkoły nowego typu angielskie i francuskie, „Arbeitschulen" niemieckie chłoną olbrzymie sumy.

Tym, którzy myślą, żeśmy za ubodzy na drogie szkoły, odpowiem, że dobre wychowanie młodzieży w obecnych czasach, zbytek kosztowny wprawdzie, ale zbytek, na który musi sobie pozwolić naród, jak nasz, jeśli nie chce przestać istnieć, a chce stanąć w przyszłości w rzędzie narodów bogatych nie tylko materyalnie, ale umysłowo i moralnie.

One wystrojone, wykokoszone mamusie, owi tatusiowie pozwalający sobie na wszystkie rozkosze życia, a targujące i targujący się z dyrektorem zakładu o zniżkę, przywołują mi zawsze na pamięć słowa Chrystusa: „Przebacz im Ojcze, albowiem nie wiedzą, co czynią".

Wiem, że gimnazyum to daje nie tylko zniżenia młodzieży uboższej, ale nawet przyjmuje uczniów bezpłatnie. Dlatego właśnie powinni szkołę tę poprzeć moralnie i materyalnie ci wszyscy, których stać a to.

Co zaś do klasy wstępnej, to przeznaczona ona dla dziatwy, która ukończyła klasę trzecią, lub powtarza czwartą ludową. W klasie tej stosuje się metody nauczania, uwzględniające rozwój indywdualny i potrzebę twórczości i pracy samodzielnej dziecka, dając temsamem podstawy do owocniejszej pracy w szkole średniej.

Prowadzenie tej klasy wymaga nakładów, nic więc dziwnego, że uczniowie opłacają naukę.

Juliusz Benoni Dobrowolski.

KRONIKA.

Rozporządzenia. „Wiener Ztg." ogłasza cesarskie rozporządzenie w sprawie przedłużenia skuteczności ustawy z 9. lipca 1913. o upoważnieniu do czasowego zawieszania działania postanowień o wpływie podwyższenia stopy procentowej na ułatwienia należytościowe, udzielone na cele konwersyi.

Dalej ogłasza obwieszczenie ministerstwa obrony krajowej i ministra finansów w sprawie rozszerzenia zakresu zwrotów przypadających dla Krakowa według taryfy opłat wojskowych, z powodu połączenia Podgórza z Krakowem. Według tego obwieszczenia 1. lipca 1915 kończy się zaliczenie Podgórza do 6 klasy taryfowej.

Następnie ogłasza obwieszczenie ministerstwa rolnictwa w sprawie poświadczeń dla ziarna przyznanego na zasiew. Doświadczenie takie wydawać mogą komisye dla uznawania ziarna na zasiew utworzone także i w Galicyi.

Minister oświaty nadał prawo publiczności klasom I—V prywatnego gimnazyum dla dziewcząt i klasom I—III prywatnego liceum dla dziewcząt zakonu Urszulanek we Lwowie na rok szkolny 1914—15.

Więcej litości! Sprawa umysłowo chorej Józefy Ciszewskiej, którą karetka Pogotowia onegdajszej nocy i wczoraj bezskutecznie przewoziła dwa razy z dworca kolejowego do szpitala św. Łazarza, została ostatecznie w ten sposób załatwioną, że na interwencyę Miejskiego Urzędu zdrowia umieszczono nieszczęśliwą w Miejskim Domu kalek. — Kierownictwo oddziału VI szpitala św. Łazarza odmówiło stanowczo jej przyjęcia. Donosząc o tym wypadku, nie można nie wytknąć, że Zarząd szpitala św. Łazarza postąpił w tej sprawie tak, jak postępować nie powinien. Odmawianie choćby tymczasowego przyjęcia chorej, pozbawionej dachu nad głową i skazywanie jej na przepędzanie nocy na miejscu publicznem, nie świadczy korzystnie o prostem uczuciu ludzkości, jakiem zarząd szpitala powinien być przejęty. Ponadto zajmowanie Pogotowiu karetki przez kilka godzin jest utrudnianiem tej instytucyi spełniania jej zadań.

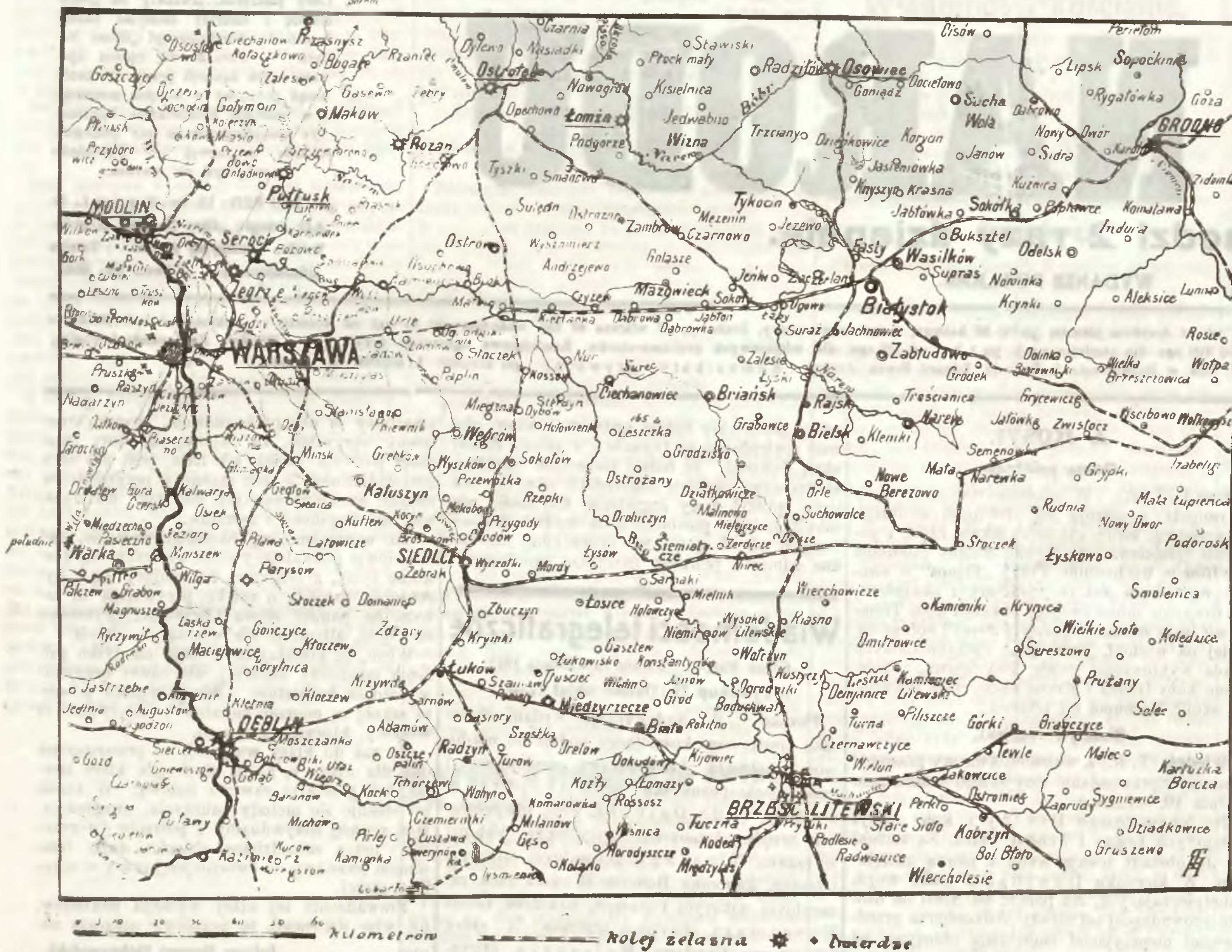
Przejechany przez tramwaj. Wczoraj koło godz. 9. wieczorem wezwano Pogotowie na ul. Kościuszki, w dzielnicy Zwierzyniec, gdzie z niewiadomych na razie powodów wpadł pod wóz tramwaju żołnierz Sochacki i oprócz silnego potłuczenia doznał złamania podstawy czaszki. W stanie prawie beznadziejnym przewieziono nieszczęśliwego do szpitala garnizonowego.

Sekcya pośrednictwa pracy przy Komitecie doraźnej pomocy dla ewakuowanych pośredniczy w wyszukiwaniu pracy dla powracających katolickich uchodźców, oraz dla niezamożnych bezrobotnych. Lokal Sekcyi będzie odtąd w Domu robotniczym przy ul. św. Tomasza 37. I. p. Urzędowanie od 3—4 po południu z wyjątkiem niedziel i świąt.

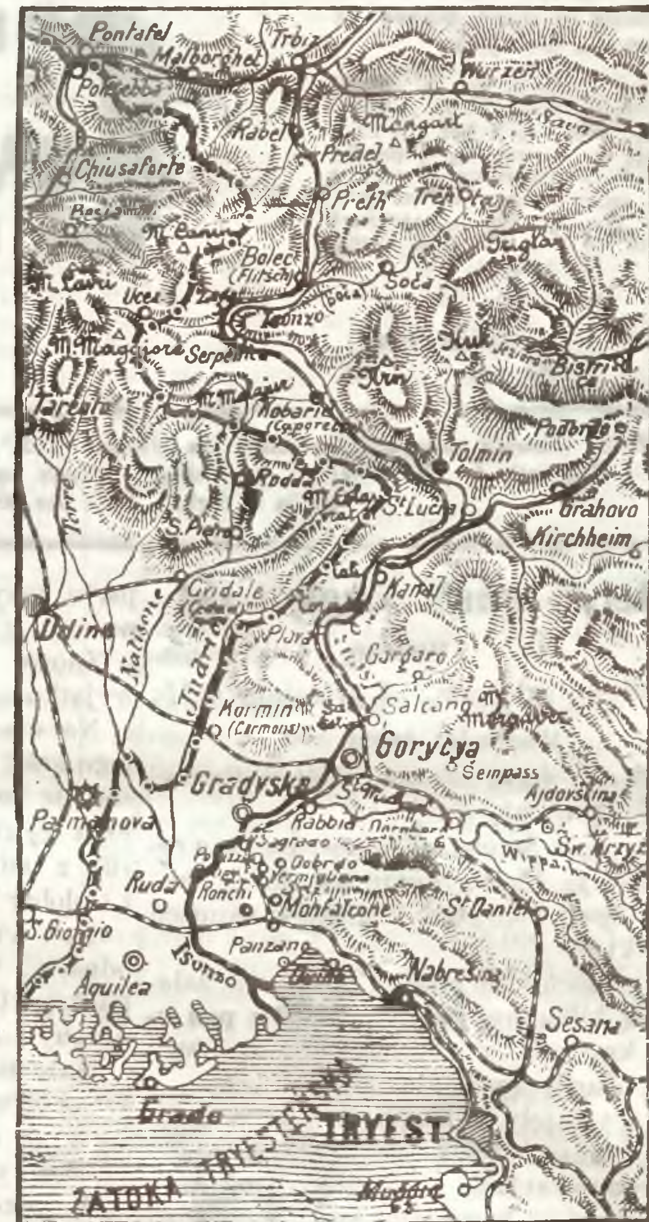
Kurs rubla. Z Magistratu krakowskiego komunikują nam: Wobec powtarzających się skarg na niesumienne wyzyski ludności przy wymianie pieniędzy rosyjskich na austryackie, Prezydyum Namiestnictwa rozporządzeniem z dnia 11 sierpnia 1915 r. L. 20372 zwróciło uwagę, że wszystkie kasy skarbowe (Urzędy podatkowe itp.) i urzędy pocztowe pośredniczą w wymianie pieniędzy rosyjskich na austryackie, względnie Kasy skarbowe (Urzędy podatkowe itp.) przyjmują przy zapłatach ruble w wartości oznaczonej dla Kas wojskowych, a mianowicie jeden rubel złoty po 2 K 50 hal., za jeden rubel srebrny lub papierowy po 2 Kor.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu i galicyjska Dyrekcya poczt i telegrafów wydały w tym kierunku odpowiednie zarządzenia.

TEREN WOJENNY W KRÓLESTWIE POLSKIEM.



TEREN WOJENNY WŁOSKI



Ćwierć wieku pracy dziennikarskiej i ciągłego postępu mieć będzie wkrótce za sobą

„GŁOS NARODU“

codzienne pismo polityczne bezpartyjne, które jako program postawiło sobie: wypracowywanie rodzimych sił w narodzie, a w szczególności dźwignięcie i rozwój żywiołu chrześcijańsko-polskiego w naszych miastach. Rosnące koło przyjaciół, którzy skupiają się przy tym programie, pozwala pismu na nieustanne doskonalenie się. Dzięki temu

wobec wojny światowej

mógł „Głos Narodu“ stanąć na wysokości dziennikarskich zadań, dając Czytelnikom swym bogaty i z najpoważniejszych źródeł czerpany materyał informacyjny w telegramach, listach i artykułach. Znaczne rozszerzenie łamów przy dwurazowem wydaniu dziennika umożliwia szybkie i pełne odzwierciedlanie całego ogromu zdarzeń, jakie niesie przełomowa chwila obecna. Na tle tego przełomu wyłaniająca się na nowo

sprawa polska

w swem szerokiem międzynarodowem znaczeniu jest od początku wojny przedmiotem szczególnie bacznej uwagi „Głosu Narodu“, który notuje wszechstronne fakty i objawy jej rozwijania się i zapisuje skrzętnie głosy opinii obcej, mogące być wskaźnikiem dla ukształtowania się przyszłości. Równolegle z tem „Głos Narodu“ najżywszą uwagę poświęca

odbudowie kraju

nawiedzonego zniszczeniem wojny i opiece nad ludnością, dotkniętą jej klęskami, łącząc troskę o dzień dzisiejszy z wytężoną czujnością wobec jutra.

„Nic nad dobro narodu!“ Temu wskazaniu pozostaje wiernym dziennik, który nigdy nie stał na usługach partyj i koteryj, który zawsze oceniał zjawiska naszego życia pod kątem interesu całości i w służbie najczystszych ideałów narodowych upatrywał swą racyę istnienia.

Założenie to odbija się w **d o b o r z e p i ó r i t a l e n t ó w**, które stale lub przygodnie grupują się przy „Głosie Narodu“. W ciągu wojny zabierali głos w różnych sprawach, lub zamieścili swe prace:

Dr Klemens Bąkowski, Prof. Fr. Bujak, F. Buynowski, X. Prof. Ant. Bystrzonowski, A. Chołoniewski, S. Chmurkowski, Dr Fr. Duda, Dr Tad. St. Grabowski, Jan Grzegorzewski, Inż. Tadeusz Harajewicz, Prof. Z. Jachimecki, X. Janicki, Prof. St. Jentys, Jan Kasprowicz, Dr Wilhelm Kahl, X. L. Kasprzyk, Prof. W. Klecki, Dr L. Kolankowski, Dr Feliks Koneczny, Prof. St. Kutrzeba, Dr Antoni Korczyński, X. Dr J. Korzonkiewicz, Red. Fr. Krysiak, Poseł Zygmunt Lasocki, Dr Ernest Łuniński, Jan Matyasik, X. Prof. Michalski, Wilhelm Mitarski, Dr Momidłowski, Dr J. Muczkowski, Prof. F. Müller, Inż. T. Niedzielski, Red. Witold Noskowski, S. Nowiński, Prof. K. Rogoyski, Prof. M. Rostworowski, Prof. W. Rubczyński, Dr M. Rudnicki, X. Dr Starowieyski, W. Stroka, Prof. W. Sobieski, Prof. St. Surzycki, Dr J. Ujejski, Prof. L. Wachholz, Dr H. Wielowieyski, Roman Woyczyński, X. Adam Woroniecki, X. Prof. Kazimierz Zimmerman.

„GŁOS NARODU“ rozporządza szeregiem własnych korespondentów w kraju i na obczyźnie.

„GŁOS NARODU“ zamieszcza szybkie i dokładne sprawozdania z obszarów Polski, nawiedzonych wojną.

„GŁOS NARODU“ daje barwne opisy walk naszych bohaterskich Legionów.

Wznowiony dział powieściowy przynosi zajmującą i doborową lekturę na wolne chwile.

Przedpłata wynosi w Krakowie miesięcznie koron 2, kwartalnie 6, za odnoszenie do domu dopłata miesięczna 60 hal. Na prowincyi miesięcznie z dwurazową wysyłką kor. 3.30, z jednorazową 2.70. Kwartalnie z dwurazową wysyłką kor. 9.80, z jednorazową 8. Adres Administracyi: Kraków, ul. św. Tomasza, 35.

Nakładem Wydawnictwa „Głosu Narodu“ Sp. z ogran. odpowiedz. — Redaktor odpowiedzialny Roman Woyczyński. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie.